

Prochaska, Dr. Antoni, Czyszki koło Lwowa. W pięćsetletnią rocznicę utworzenia parafii rzymsko-katolickiej, Lwów, 16^o, 144, nakł. Bractwa czyszeckiego.

Krótką tą monografią parafji czyszeckiej zaleca się z dwu względów: raz, że O. Karol Olbrycht, Franciszkanin, proboszcz w Czyszkach, nie tylko pamiętał o jubileuszu, ale uprosił p. Prochaskę i O. prowincjała Karwackiego o historję parafji i kościoła, raz, że pracę tę Bractwo wydało własnym nakładem. Rzecz utrzymana jest raczej w charakterze popularnym, choć ustępy: Kościół i sławni parafjanie, Wieś i losy parafji i Wizytacja Sierakowskiego i jej akt, oparte są na źródłach i stanowią ciekawy i poważny przyczynek do życia religijnego na Rusi Czerwonej i na szlaku tatarskim. Uznanie należy się także ustępowi piątemu, zawierającemu opis kościoła; chybiony zaś zupełnie jest czwarty, który choć nosi tytuł: Proboszczowie i kooperatorowie czyszeccy, zawiera oprócz tego: Imiona i nazwiska parafjan, Zapiski parafjalne 1821—1920, Stosunki oświatowe i ekonomiczne, a nawet Strój i zwyczaje miejscowe. Można mu jednak nie tylko to zarzucić, że treść tak różnorodna mieści się pod nagłówkiem: Proboszczowie i kooperatorowie, ale przede wszystkim, że napisany jest w sposób prymitywny, a zapiski parafjalne są wzięte żywcem z kroniki parafjalnej, jak z tego widać w nieszczerólny sposób prowadzonej. Oto parę dla przykładu: „1825 r. 20 grudnia ok. g. 5-tej zrana pożar niszczy dwa budynki gospodarcze... Na chlewie i kurniku spalił się tylko dach... 1906 roku 3 czerwca dokonano poświęcenia pięknego sztandaru straży ogniowej Kółka rolniczego w Cz... 1918. 30/10 Jakubiak zrobił nowy katafalk dziecinny, przerobił katafalk dla dorosłych, dorobił 4 trupie głowy pod trumnę, naprawił i uzupełnił 10 lichtarzy drewnianych i pomalował wszystko kosztem 2000 K.“ Zapewne są to szczegóły, z których pewne wnioski

można wyciągać, ale nie wolno ich przedrukowywać. Co prawda dodano na samym końcu, że ten ustęp nie jest pióra p. Prochaski, ale to za mało, należało i tę część choć nieco do poziomu poprzedniej dociągnąć. Odczuwa się też ogromnie w tym opisie brak ryciny kościoła, jego wnętrza, ogólnego widoku wsi jak i strojów miejscowych. W każdym razie książeczka będzie dla parafjan miłą pamiątką, jak i uposażenie ochronki przez OO. Franciszkanów lwowskich, którzy z okazji jubileuszu dali na ten cel 12 morgów.

X. T. D.